

Odważnie o NTM

Maria Weber



Na spotkanie sekcji chorób pęcherza i nietrzymania moczu Stowarzyszenia Osób Przewlekle Chorych na Choroby Układu Moczowego „UROSTO” 17 września br. przybył tłum ludzi. Sala konferencyjna Wojewódzkiego Szpitala im. dr Jana Bizuela w Bydgoszczy wypełniła się nie tylko członkami Stowarzyszenia ale również innymi mieszkańcami miasta i regionu.

Tak duże zainteresowanie problematyką NTM świadczyło o skali zjawiska społecznego i zapotrzebowania na poradę, wyjaśnienie wątpliwości czy chociażby potrzebie identyfikacji z innymi cierpiącymi. Uczestnicy byli w różnym wieku, choć dominowali starsi, po 60-tce. Niektórzy wjechali na wózkach inwalidzkich.

Inicjatywy spotkań z mieszkańcami mają już swoją tradycję w bydgoskim szpitalu. Od 1996 roku prowadzi się na oddziale urologii badania mężczyzn pod kątem rozpoznania chorób gruczołu krokowego. „Akcja prostata” sprawiła, że przestał to być temat wstydlawy zaś pacjenci nie czują już oporów o swoich kłopotach. Podobnej bariery nie udało się jeszcze pokonać w przypadku NTM. Wielu pacjentów uważa, że jest to sprawa wieku i nie ma na to lekarstwa. Dlatego Stowarzyszenie UROSTO organizuje co pół roku spotkania sekcji członków, którym dokucza NTM z ordynatorem oddziału urologicznego szpitala dr Piotrem Jarzemskim. Jest on jednocześnie konsultantem Stowarzyszenia.

Wiedzieć to zrozumieć

Dr Jarzemski wyjaśnił przyczyny powstawania objawów nietrzymania moczu, sposoby leczenia i możliwości pomocy

ze strony szpitala. Poinformował zebranych o otwarciu poradni urostomijnej, głównie dla ludzi po operacjach, którym „wyprowadzono” układ moczowy na zewnątrz i wymagających pomocy przy wymianie sprzętu. Zachęcał też do ujawnienia dolegliwości. - Im szybciej rozpoczniemy leczenie, tym większa szansa na powrót do normalnego życia - mówił dr P. Jarzemski.

Uczestnicy chcieli się dowiedzieć między innymi, jak często zdrowy człowiek powinien oddawać moc. - Zależy to od ilości przyjętych płynów. Zdrowy człowiek przeciętnie wypija od 2 do 2,5 litra dziennie. 3/4 tej ilości oddaje w moczu, co oznacza od 3 do 5 wizyt w toalecie. - wyjaśnił lekarz. Inny problem ujawnił Andrzej K., który jest po operacji ale co pół godziny musi chodzić do toalety. Jedynym sprzętem, jakiego używa jest zużyta już klamra. Dowiedział się, że poradnia urostomijna będzie mogła mu zaproponować optymalny sprzęt. Dr P. Jarzemski zaproponował też wizytę w poradni pani Zofii L., która została zoperowana z powodu nietrzymania moczu i wprawdzie objawy uległy zmniejszeniu ale czuje parcie nagłace. - Trzeba się zastanowić, dlaczego pęcherz zbyt często się kurczy - mówił ordynator.

Trudno pomóc

W trakcie spotkania okazało się, że niektórym cierpiącym trudno pomóc. Zygmunt K. choruje na Parkinsona i ma objawy NTM; nie rusza się z domu. Jak mu pomóc? - Jest to problem, który trudno rozwiązać. Kto ma bowiem przyjechać do chorego, wymienić mu cewnik, leczyć odparzenia? - zastanawiał się dr P. Jarzemski. Podobnych spraw było wiele. Obecny na spotkaniu dyr. Zygmunt Kościółkowski w Pomorsko-Kujawskiej Kasy Chorych powiedział nam, że być może w 2003 roku zostaną zakontraktowane usługi pielęgniarstwa w domu. Czy tak się stanie? Zamierzamy go o to zapytać w najbliższym czasie.

W drugiej części spotkania Anna Kubiak, pielęgniarka, która będzie chorym pomagać w poradni urostomijnej, omówiła dostępne na rynku produkty stomijne i łagodzące objawy NTM. Chorzy pytali o możliwość ich zakupu, refundację ze strony kasy chorych i wyboru optymalnego dla siebie produktu.

Dziś, po kilku tygodniach działania poradni urostomijnej wiadomo, że służy ona nie tylko chorym po operacjach ale wszystkim cierpiącym na NTM.

